

Patrycja Markowska, Deszcz

Kolejny dzień staram się pozbierać,
niewiele o tym wiem.

Kolejny dzień staram się zrozumieć,
co zdarzyło się.

Pamiętam jak razem z letnim deszczem,
spadłeś z nieba mi.

Pamiętam jak wszystko oszalało,
pogoda, ja i ty.

Ref. Czekałam aż znów spadnie deszcz,
gdy całe miasto w słońcu kąpie się.

Czekałam aż znów spadnie deszcz,
w kroplach deszczu się odnajdę wiem.

wiem
Od tamtych chwil miasto pachnie Tobą,
mosty, parki, bzy.

Od tamtych chwil każdy kogo mijam,
wygląda tak jak Ty.

Ref. Czekałam aż znów spadnie deszcz,
gdy całe miasto w słońcu kąpie się.

Czekałam aż znów spadnie deszcz
może wrócisz z deszczem, może
wrócisz z deszczem, wrócisz do mnie.

Niech pada, niech pada.

czekałam, czekałam, czekałam

Czekałam aż znów spadnie deszcz,
gdy całe miasto w słońcu tonie, a ja

czekałam aż znów spadnie deszcz

i chodź nie pamiętasz o mnie,

ja pokochałam, pokochałam deszcz, deszcz